

8 września br. — referendum ludowe nad pierwszą konstytucją Algierii

Algierskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło w środę obrzucić większością głosów projekt pierwszej konstytucji tego kraju.

Według nieoficjalnych danych, za projektem głosowało 138 członków Zgromadzenia, przeciwko 23, a 8 wstrzymało się od głosu. Przypuszcza się, że konstytucja zostanie poddana pod referendum ludowe 8 września br.

Obserwatorzy polityczni podkreślają, że premier Ben Bella będzie prawdopodobnie pierwszym prezydentem Algierii.

Korespondent PAP red. T. Jackowski informuje:

„Lud algierski kontynuuje swój marsz drogą rewolucji demokratycznej i ludowej” — głosi wstęp do uchwalonej 28 bm. pierwszej konstytucji algierskiej.

Celami tej rewolucji są:

— Reforma rolna i gospodarka narodowa zarządzana przez robotników; podniesienie poziomu życia robotników; emancypacja kobiet i zlikwidowanie analfabetyzmu; umocnienie niepodległości; współpraca międzynarodowa; walka przeciwko imperializmowi, poprzez popieranie wszelkich ruchów działających na rzecz niepodległości i wyzwolenia”.

Amb. A. Dobrynin w Białym Domu

WASZYNGTON

Ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych, A. Dobrynin, który przed kilkoma dniami wrócił do Waszyngtonu, został 26 bm. przyjęty w Białym Domu przez prezydenta USA, J. Kennedy'ego.

W toku rozmowy poruszone zostały sprawy stanowiące przedmiot zainteresowania obu rządów.



Okolo 2.500 harcerzy z Chorągwi Krakowskiej rozbiło swe namioty na Spiszu. Harcerze urządzają odczyty, organizują biblioteki, udzielają pomocy sanitarnej. Wśród drużyn znajduje się również 11 drużyna z Krakowa, która specjalizuje się w terenowej obronie przeciwlotniczej, urządzając ciekawe ćwiczenia. Na zdjęciu: ćwiczenia w gaszeniu bomb zapalających.

Nikifor Krynicki udał się na wypoczynek do Bułgarii

Popularny malarz — Nikifor Krynicki, w środę odleciał z lotniska Okęcie wraz ze swym sądowym opiekunem — Stanisławem Włosińskim do Bułgarii, gdzie na słonecznym wybrzeżu będzie wypoczywał i malował.

Cena 50 gr **A**

echo

KRAKOWA

Rek XVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 202 (5633)

Kraków, czwartek 29 sierpnia 1963 r.



CAF — radiofoto

Nieustanny „szczyt” PKP przewożą 860 mln osób rocznie

Wywiad z min. J. Popielasem przed „Dniem Kolejarza”

Po raz dziewiąty, w drugą niedzielę września kolejarzy obchodzić będą swoje święto. Jak wygląda aktualna sytuacja na PKP i jakie są perspektywy kolei — na te pytania odpowiedział minister komunikacji JÓZEF POPIELAS, w wywiadzie udzielonym PAP.

UWAGA NA ŚLĄSK!

Ten rok zaliczamy — powiedział min. Popielas — do trudnych, a zima z całą ostrością obnażyła nasze różne słabe punkty. Obecnie też pracujemy nad ich wzmocnieniem. Na czoło tegorocznych prac wysuwa się zagadnienie dyrekcyj śląskiej, najbardziej newralgicznego ośrodka w sieci PKP.

Jeśli np. już obecnie koleje polskie przewożą rocznie tyle towarów, ile planowano na 1965 r., to na Śląsku wskaźniki ostatniego roku 5-letki zostały poważnie przekroczone. 10 lat temu wyjeżdżało ze Śląska dziennie 220 pociągów, dziś 360—380.

Niestety, dotychczas zbyt małe było tempo modernizacji sieci śląskiej. Chcemy teraz zlagodzić pewne dysproporcje. Opracowano

konkretny program, a rząd przyznał różne dodatkowe środki, które m. in. umożliwią jeszcze do 1965 r. elektryfikację pierwszej części magistrali węglowej Śląsk — Gdynia. Ale to jest sprawa jutra.

Bieżący rok na PKP upłył przy dominacji prac u-

(Dokończenie na str. 2)

Wyproszenie z kongresu turystyki delegatów Portugalii i RPA

RZYM

Uczestnicy obradującej w Rzymie konferencji do spraw turystyki, uchwalili 28 bm., większością głosów, rezolucję, która domaga się od Portugalii i Republiki Południowej Afryki, aby wycofały się z udziału w konferencji, ponieważ ich obecność jest niepożądana.

Rezolucję w tej kwestii zgłosiły kraje afrykańskie, aby napiętnować kolonializm portugalski oraz rasistowską politykę rządu RPA.

Za rezolucją głosowało 38 państw, m. in. Polska, przeciwko — 25 państw, a 9 krajów wstrzymało się od głosu.

Mitchell Kowal zwiedza Kraków indywidualnie...

Znają go chyba wszyscy z wesolej, bezpretensjonalnej komedii pt.: „Jadą goście, jadą”, która cieszyła się na naszych ekranach dużym powodzeniem. Grał poza tym w wielu westernach amerykańskich i filmach telewizyjnych.

— Czy odpowiadają Panu role kowbojów i szeryfów? — To zależy... Często, zgodnie ze scenariuszem, bywam zastrzelony i muszę leżeć w błocie...

Mitchell Kowal, znany filmowy aktor amerykański pochodzenia polskiego spędził wczorajszy dzień w Krakowie, gdzie m. in. wziął udział w konferencji prasowej i spotkaniu z widzami w kinie „Sztuka” i „Apollo”. Opowiadał o swych wrażeniach z pobytu w Polsce, o bogatych planach artystycznych, które wiąże go z wytwórniami filmowymi wielu krajów. Bezsrobieżnie z Polski udaje się do Włoch, potem do Londynu, by za miesiąc znaleźć się znów w No-

Mitchell Kowal w roli groźnego szeryfa w nowym filmie telewizyjnym, realizowanym w USA.

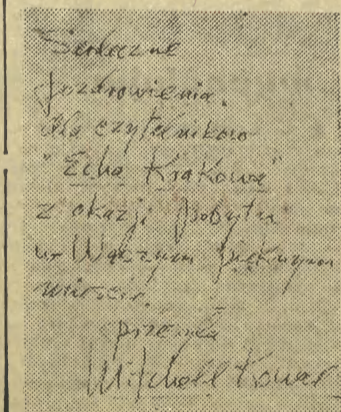
Fragment Alei Konstytucji w Waszyngtonie w czasie marszu Murzynów w dniu 28 bm.

„Marsz na Waszyngton” — oglądany był przez polskich widzów. Sprawozdanie przekazane zostało bezpośrednio ze Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem satelity telekomunikacyjnego „Telstar”. Odebrany we Francji obraz nadawany był przez Eurowizję, a także Interwizję, do której należy Polska.

Ze stolicy USA via „Telstar” w polskiej TV

Pierwszy 25-minutowy reportaż, ukazujący fragmenty pochodu oglądali polscy widzowie o godz. 18, drugi zaś — kilkunastominutowy — z zakończenia manifestacji w Waszyngtonie — o godz. 22.15.

Odbiór pierwszego programu był bardzo dobry; przy drugiej transmisji wystąpiły zakłócenia wizji.



(dalszy ciąg na str. 2)



Przysięga 200.000 Murzynów

KENNEDY: Marsz na Waszyngton pchnął naprzód sprawę Murzynów domagających się równego traktowania

Wczorajszy „marsz na Waszyngton” zakończył się wielkim sukcesem ludności murzyńskiej Stanów Zjednoczonych, walczącej z dyskryminacją rasową.

Wszyscy obserwatorzy jednomyślnie stwierdzają, iż Murzyni amerykańscy wykazali wielką dojrzałość polityczną i gotowość kontynuowania walki o równoprawienie, aż do zwycięstwa.

Najbardziej godny podkreślenia jest fakt, iż wczorajsza manifestacja odbyła się w całkowitym spokoju i mimo prowokacji faszystów, amerykańskich z bojówką Rockwella, nie doszło do żadnych incydentów. Potężne siły policji, gwardii narodowej, strażaków i wojska — zmobilizowane przez władze federalne i Waszyngtonu — pozostały przez cały czas bezczynne.

„Marsz na Waszyngton” zakończył się o godz. 22.25 czasu warszawskiego, złożeniem

uroczystej przysięgi, odczytanej przez przywódcę marszu i czołowego murzyńskiego działacza związkowego, Philipa Randolpha. Po odczytaniu tekstu, ponad 200-tysięczny tłum odpowiedział jednogłośnie: „przysięgam”.

Przysięga głosi m. in.: „stojąc tu, przed pomnikiem Lincolna, 28 sierpnia w stulecie wyzwolenia, oświadczam, iż wezmę w pełni osobiście udział w walce o pracę i wolność dla wszystkich Amerykanów.”

O godz. 23 czasu warszawskiego przywódcy marszu udali się do Białego Domu, gdzie spotkali się z prezydentem Kennedym. W rozmowie wzięli również udział, wiceprezydent Johnson, sekretarz pracy, Wirtz oraz z-ca prokuratora generalnego, Marshall.

Po 75-minutowej rozmowie ogłoszono oświadczenie prezydenta Kennediego stwierdzające m. in., iż sprawa 20 milionów Murzynów, domagających się równego traktowania, środowisk „marszem na Waszyngton” została pchnięta naprzód.

Kennedy zapowiedział, iż jego administracja kontynuować będzie swe wysiłki w celu osiągnięcia zwiększonego zatrudnienia i wyeliminowania dyskryminacji przy przyjmowaniu do pracy. Prezydent oświadczył, iż rząd nadal starać się będzie o zapewnienie uchwalenia ustawy o prawach cywilnych przez kongres amerykański.

Opary gazu utrudniają ratunek górników w kopalni Moab (USA)

NOWY JORK

Akcja ratunkowa w kopalni potasu Moab (USA) trwa. Ekipy ratunkowe w oparach trującego gazu starają się usunąć rumowisko na głębokości 850 m, aby dotrzeć do ofiar ostatniej eksplozji. Ratownicy pracują w maskach tlenowych.

Dotychczas zdołano wydobyć 8 ciał ofiar eksplozji. Uratowano dwu robotników.

Los innych robotników jest nieznany.

Student poniósł śmierć w Tatrach

W ubiegły wtorek, tj. 27 bm. po południu miał miejsce śmiertelny wypadek w rejonie Morskiego Oka w Tatrach. Zginął 19-letni student Politechniki Jan Rózek (zamieszkały w Zabrze przy ul. Paderewskiego 70).

W czasie podejścia na Przełęcz Mięgoszowiecka, spadł on z wysokości ok. 50 m.

Zbliża się DZIEŃ KOLEJARZA

Arteria śląska • przewozy • elektryfikacja • PKP a klienci

Min. J. Popielas o aktualnych zadaniach i perspektywach naszego kolejnictwa

(Dokończenie ze str. 1) sprawniających problemy przewozowe na Śląsku.

SZCZYŁ TRWA CIAGLE — KLIENCI MUSZĄ POMÓC

Oczywiście w niczym to nie odsuwa na dalszy plan, a przeciwnie ściśle się wiąże z przygotowaniami kolei do masowych, zwiększonych tegorocznych przewozów jesienno-zimowych. Umyślnie unikam tu słowa „szczył”. Tak się składa, że w br. szczył trwa bez przerwy. Już obecnie ładuje się dziennie 46-47 tys. wagonów, czyli więcej niż podczas ub. szczytu jesiennego.

W IV kwartale mamy przewieźć aż 80 mln ton towarów — o ponad 3 mln ton więcej niż w analogicznym okresie ub. r.

Rzecz w tym, byśmy mogli liczyć na maksymalną pomoc i współdziałanie ze strony naszych klientów, którzy powinni dbać o dyscyplinę za — i wyładunku wagonów, dobrą organizację pracy w niedziele i po południu.

MODERNIZACJA KOLEI

Na czoło wysuwa się problem elektryfikacji i trakcji spalinowej. Jeszcze 85 proc. prac wykonują parowozy, podczas gdy w innych krajach o podobnym standardzie kolei — 45 proc. Parowozy są już dziś zawalidrogami.

Elektryfikacja linii WARSZAWA — KATOWICE pozwoliła na takie zwiększenie jej przepustowości, iż stała się zbędna budowa drugiej pary torów.

Obecnie mamy w Polsce zelektryfikowanych 1450 km linii. Generalnym założeniem naszego programu jest elektryfikacja wielkich magistrali i to na ogół „wychodzących” ze Śląska. Zakłada się zelektryfikowanie do 1975 r. 25 proc. sieci PKP — 5800 km linii. Reszta — to pole do popisu dla trakcji spalinowej.

Ale jeśli tempo elektryfikacji stale rośnie, to tempo „motoryzacji” kolei jest nie do przyjęcia. Przemysł krajowy nie może sprostać zadaniom stawianym przez kolej w tej dziedzinie. Bazujemy na skromnym imporcie.

860 MLN POSAŻERÓW W CIAGU ROKU PRZEWOŻĄ PKP

Problem nie leży jednak we wzroście liczby pasażerów, ale w pewnych „szczytach przewozowych”. (Urlopy, kolonie). Wtedy podróżni mają największe pretensje do kolejarzy. Przy naszych małych rezerwach w zakresie taboru, nigdy nie da się uniknąć tłoku.

Można postawić pytanie: czy będziemy jeździć szybciej? Otóż na razie — nie. Powodem tego są zaległości w wymianie szyn, podkładów i tuczni.

Przy szybkościach ponad 120 km/godz., tory muszą spełniać znacznie więcej warunków technicznych. Pracujemy nad przyspieszeniem biegu pociągów. To jest jednak sprawa dalszych lat. W każdym razie myślimy o tym, by jeździć z szybkością nawet do 160 km/godz.

Chciałbym, korzystając z okazji — powiedział na zakończenie min. Popielas — życzyć wszystkim kolejarzom z okazji ich święta wiele pomyslności i sukcesów w pracy, a także podziękować za wiele trudów, jaki włożyli w tym roku dla usprawnienia i polepszenia pracy PKP.

Mieczysław Błasiak oczekuje w areszcie na rozprawę sądową, wyznaczoną — jak informowaliśmy — na 6 września br. Akta jego sprawy znajdują się już w Sądzie Wojewódzkim. Właśnie z nich wynotowaliśmy szereg szczegółów.

25-letni Błasiak mieszkał do chwili aresztowania w Krakowie przy ul. Brzozowej. Sąsiadom znany był z tego, że grywał w karty na pobliskim skwerze, a Dzielnicowej Komendzie MO również z awantur. Gdy np. dzielnicowy funkcjonariusz zjawił się u niego z żądaniem zapłacenia grzywny orzeczonej przez kolegium, Błasiak stawiał opór. Zanim przybyła pomoc, zdążył uciec przez okno.

Hipoteka oskarżonego jest dość bogata. W maju 1960 r. Sąd Powiatowy dla m. Krakowa skazał go na 3 miesiące aresztu za uderzenie przechodnia, w październiku następnego roku wymierzono mu znowu 3 miesiące aresztu za obelgi i uderzenie w twarz innej osoby. W styczniu br. skazany został na 4 miesiące aresztu i 500 zł grzywny za spekulację biletami pod kinem „Uciecha”.

Na tym tle szczególnej wymowy nabiera fakt, że Błasiak od

Z kraju

M. Spychalski przyjął delegację ZG ZMW

Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Obrony Narodowej, gen. broni Marian Spychalski przyjął 28 bm. delegację ZG Związku Młodzieży Wiejskiej. Przedstawiciele Sekretariatu ZG ZMW poinformowali M. Spychalskiego o aktualnych problemach pracy wśród młodzieży wiejskiej oraz o zamierzeniach organizacji w związku z obchodami 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Rozruch urządzeń drugiej fabryki kwasu siarkowego w Tarnobrzegu

W nocy z 27 na 28 bm., w Tarnobrzesckim Kombinate Chemicznym przystąpiono do rozruchu technologicznego urządzeń drugiej fabryki kwasu siarkowego, o rocznej zdolności produkcyjnej — 100 tys. ton, a więc takiej samej, jaką ma pierwsza fabryka, wybudowana przed kilkoma laty. W odróżnieniu od pierwszego zakładu, dla którego surowiec stanowi czysta siarka, produkcja nowej fabryki opierać się będzie na tzw. keku, tj. odpadach porafinacyjnych.

„Avia-B” — radar polskiej konstrukcji

„AVIA-B” — to nazwa nowoczesnego polskiego radaru, stacji radiolokacyjnej, którą zaprojektował zespół naukowców z Przemysłowego Instytutu Telekomunikacji w Warszawie. Przeznaczona jest ona dla potrzeb lotnictwa cywilnego, zapewniając ciągłą kontrolę obszaru powietrznego i wykrywanie samolotów komunikacyjnych na znacznych odległościach i wysokościach. Przewiduje się, że w najbliższych latach w stacji typu „Avia-B” zostaną wyposażone lotniska w Poznaniu, Warszawie, KRAKOWIE i Gdańsku.

KRONIKA wypadków

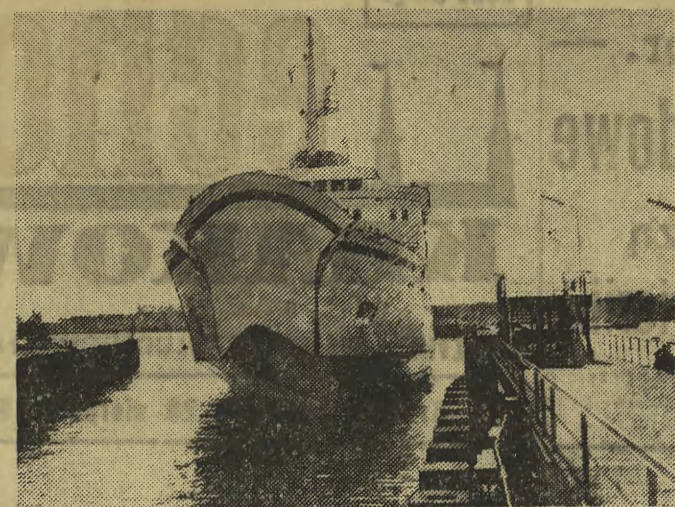
Na stacji PKP w Chranowie, został potrącony przez pociąg dyżurny ruchu, 47-letni Wincenty Lasoń (zam. w Nawojowej Górze nr 65). Uległ on ciężkim obrażeniom i został przewieziony do szpitala. Na szosie w Biegoniach (pow. nowosądecki), jadący z nadmierną szybkością motocyklista, 26-letni Jan Kowalik (zam. w Łazach Biegonieckich), wpadł na samochód osobowy marki „Warszawa”, należący do Prokuratury Powiatowej w Nowym Sączu. Ciężko ranny motocyklista zmarł krótko po przewiezieniu do szpitala. Jadący na tylnym siedleku Zbigniew Ramus (zam. w Łazach Biegonieckich), doznał również ciężkich obrażeń i przewieziony został do szpitala w Nowym Sączu.

Notatki przed procesem

M. Błasiak czeka na rozprawę

1956 r. był bokserem „Cracovii”. Na treningi chodził nieregularnie, każdą walkę przegrywał przez dyskwalifikację. A jednak tego właśnie niedyscyplinowanego zawodnika przozono o udział w zawodach, aby nie dekompletować drużyny i nie oddawać punktów bez walki. Klub pomagał Błasiakowi w zdobywaniu pracy, którą obecnie oskarżony często zmieniał. Paradoksalne jest, że zawieszono go w prawach zawodnika dopiero po ujawnieniu handlu biletami kinowymi, chociaż należałoby to zrobić trzy lata wcześniej, kiedy po raz pierwszy został skazany za pobicie.

Wiemy już, że 24 lipca br. w kawiarni „pod Krzyżkiem” Błasiak pił alkohol z dwoma znajomymi. Wypił łącznie 1,5 l wódki. Pijany napastował kobiety, a interweniujących funkcjonariuszy MO obrzucił obelgami. Zamierzył się nawet na jednego z nich i dopiero pomoc dwóch innych, w



Jayne Mansfield wraz z mężem bawiła na Węgrzech

BUDAPEST

Słynna sex-bomba ekranu amerykańskiego Jayne Mansfield oraz jej mąż, „najlepiej zbudowany mężczyzna świata” Mike Hargitay wraz z trojgiem dzieci odwiedzili w tych dniach Węgry.

Mike, czyli Miklos, ma rodziców żyjących na wsi, w pobliżu jeziora Balaton.

Ich wspólna obecność na Węgrzech oraz zdjęcie w czułej pozycji, jakie dedykowali jednemu z dzienników budapesteńskich, zadają chyba kłopoty pogłoskom o bliskim rozwodzie tej pary.

Z Węgier, J. Mansfield udaje się do Jugosławii, gdzie zagra główną rolę w kręconym tam amerykańskim dramacie kryminalnym pt. „Pies i pies”.

Mitchell Kowal zwiedza Kraków indywidualnie

(Dokończenie ze str. 1)

wych, przegląda afisze i fotosy. Tak właśnie przypadkowo spotkał się z dziennikarzem z „Echa”.

W „Europejskiej”, gdzie ze smakiem konsumował śniadanie (zajując tylko, że nie było razowego chleba) znalazło się dość czasu na pogawędki. Jego sentyment do Polski jest uzasadniony. Ojciec Mitchella pochodzi z Kielc, matka wyjechała z kraju przed 41 laty, lecz zawsze opowiada o nim, szczególnie o Krakowie, tak dokładnie, jak gdyby to było wczoraj. Kowal był już w Polsce z okazji nakręcania wspomnianego filmu, lecz z przyjemnością przyjechał po raz drugi. Dziś jest już w Zakopanem. Tutaj na Podhalu, gdzie rozgrywała się akcja jego filmu odbędzie kilka spotkań z publicznością (w Nowym Targu i Czarnym Dunajcu).

— Kiedy zobaczymy Pana na naszych ekranach? — Reżyser Lenartowicz ma dla mnie nową propozycję. Z przyjemnością zagram znów w polskim filmie. Tylko te umowy. Człowiek jest wziętym terminów i zobowiązań.

I dlatego chyba Mitchell Kowal tak chętnie „wypuszcza się” na samotne spacerki. Co prawda nie zawsze mu się to udaje, ale taki jest już los popularnego artysty.

Rozmawiał: A. ZARNOWSKI

Realizacja uchwały Rady Ministrów i CRZZ

Krakowskie zakłady usprawniają organizację pracy

Pracownicza realizacja lipcowej uchwały Rady Ministrów i CRZZ w sprawie wydajności pracy i zatrudnienia jest obecnie węzłowym problemem naszej gospodarki.

Wiele przedsiębiorstw przystąpiło do wprowadzania w życie uchwały zbytnie formalnie. Zwróciło to uwagę organów administracji gospodarczej, instancji partyjnych, związków zawodowych. Powstały zespoły i komisje, analizujące sytuację w poszczególnych zakładach, by przygotować konkretne wnioski.

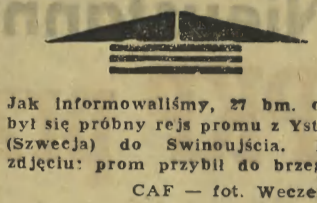
ZALOGA „SKAWINY” ZWIĘKSZA WYDAJNOŚĆ PRACY

Posunięcia usprawniające organizację pracy w wydziale elektrolizy Huty Aluminium w Skawinie pozwolą — jak się oblicza — na podwyższenie wydajności pracy jeszcze w tym roku o 1,6 proc. w stosunku do planu i o dalszych 1,6 proc. w roku przyszłym. Dzięki temu stan zatrudnienia w 1964 r. będzie można zmniejszyć o 1,5 proc.

ISTNIEJĄ DUŻE REZERWY

Przedsiębiorstwo Budowlane w Oświęcimiu, które zalicza się do najlepszych w kraju, zanotowało w I półroczu znaczne przekroczenie funduszu płac, a plan wzrostu wydajności pracy nie został wykonany.

Zespoły, analizujące sytuację wykazały, że istnieją duże rezerwy. Można m. in. dokonać dalszych postępów w dziedzinie zmechanizowania robót, zwłaszcza wykończeniowych, co pozwoli na oszczędzenie blisko 13,5 tys. roboczogodzin.



Jak informowaliśmy, 27 bm. odbył się próbnny rejs promu z Ystad (Szwecja) do Swinoujścia. Na zdjęciu: prom przybył do brzegu.

CAF — fot. Weezer

Co słycać?

Znany francuski komediowy aktor filmowy Fernandel wyraził zgodę, by jego portret — z charakterystycznymi śnieżnobiałymi zębami — został wykorzystany w akcji popularyzacji mycia zębów wśród francuskiej młodzieży szkolnej.

Szef chicagowskiego syndykatu gangsterskiego, były przyboczny strażnik Al Capone, Anthony Accardo — znany z tego, że nawet śpi w kuloodpornej kamizelce — postanowił wycofać się z „czynnego życia” i osiąść na Florydzie.

Co roku dwa i pół tysiąca wypadków drogowych na Wypasach Brytyjskich powodują psy — stwierdziło Królewskie Towarzystwo Zapobiegania Wypadkom.

„Moda Polska” odsłania tajemnice...

Modele à la kosmonautka i sylwetka sportowa najmodniejsze w sezonie jesień — zima

„Moda Polska” na pierwszym publicznym pokazie wiodącej kolekcji jesienno-zimowej ujawnia wiele tajemnic modnej obecnie sylwetki damskiej i męskiej. Kolekcję opracowano wzorując się na kierunkach lansowanych przez światowe domy mody, po przystosowaniu jej oczywiście do naszych potrzeb i możliwości.

Tegoroczna moda damska przynosi zmianę stylu — jest on obecnie nowoczesny sportowy; a więc pełne wdzięku modele a la kosmonautka, ubiory zawierające elementy mody myśliwskiej itp.

Plaszcze są proste i dość obszerne, z poszerzonymi ramionami. Kostiumy z dłuższymi niż w zeszłym roku zakładkami i obowiązkowymi rozcięciami z tyłu. Suknie codzienne, niemal wszystkie

w jednym fasonie; typu princess, lekko dopasowane. Tkaniny luźno tkane, typ samodziału, przeważnie ciemne, brzozy, ciemne czerwień, patynowane zielenie i oczywiście czarne.

Dla panów, jako ubiory codzienne, modne są tweedowe marynarki z rozcięciami z tyłu, w jodełkę i pepitkę oraz szare spodnie, nadal bez mankietów. Garnitury wizytowe — klasyczne.

Niemodne są natomiast — opadające i okrągłe ramiona. W tym sezonie, w szeregach w męskiej marynarce powinno być podwyższone i widoce. Obowiązuje długość męskich płaszczy: 3 centymetry za kolana. Modne są także kurtki, które wyglądają jak przykrótkie płaszcze.

Wszystkie nadające się do powielania w seriach modele z kolekcji będą udostępnione przez „Modę Polską” zakładom konfekcyjnym — w postaci wykrojów — tzw. patronów.

Eksplodował zapalnik

— 2 osoby ranne

20-letni Eugeniusz Cybulski (zamieszkały w Pietrzykowicach, pow. żywiecki) i 20-letni Jacek Szopieniec (zam. w Krakowie przy ul. Niwy 15), znaleźli w stodole, należącej do rodziny Szopieniec, nieznane miny. W czasie manipulacji jeden z zapalników eksplodował. Obu rannych przewieziono do szpitala. Pozostały materiał wybuchowy został zabezpieczony przez jednostkę saperów.

przyjął, że Błasiak jako bokser znalazł siłę swojego ciosu i skutki uderzenia pięścią, nie zabezpieczoną rękawicą, w głowę człowieka nie spodziewającego się uderzenia.

Samo zestawienie wzrostu i budowy oskarżonego oraz ofiary jest wielce wymowne. Błasiak ma 177 cm wzrostu i 78 kg wagi, por. Adamczyk ważył zaledwie 51 kg przy wzroście 164 cm. Cios zadany przez boksera wagi półciężkiej musiał spowodować upadki ofiary, uderzenie głową o posadzkę i w następstwie śmierć. I z tego — jak stwierdza akt oskarżenia — Błasiak powinien być zdawać sobie sprawę.

Opinia Zakładu Medycyny Sądowej AM w Krakowie jako przyczynę zgonu por. Adamczyka podaje m. in. złamanie kości potylicznej, wylew krwawy śródczaszkowy i zmiażdżenie mózgu. Oskarżony zasłania się niepamięcią. Podczas przesłuchania zeznał, że był kompletnie pijany. Przeczą temu jednak świadkowie. Jednemu z nich obecny oskarżony wspominał o zajściu „Pod Krzyżkiem”, drugiemu o powieźdźdź o wypadku bardziej szczegółowo. Starał się przy tym zbagatelizować sprawę, twierdząc, że uderzył por. Adamczyka tylko „hakiem”. (wk)

Do księgarń nadchodzą

Już nadchodzi do księgarń II tom Wielkiej Encyklopedii Powszechnej, tak, że w terminie do końca października wszyscy subskrybenci go otrzymają. Z innych wydawnictw subskrypcyjnych PWN we wrześniu będzie w sklepach II tom Atlasu Świata, a II tom Geografii Powszechnej pojawi się na początku 1964 roku.



Podane lapki — wliczając w zdjęcie robi to wyjątkowo wdzięcznie — nie oznaczają jeszcze, że nasz czworonożny przyjaciel jest psem „ulożonym”. Niemniej jest już to oznaka, że kariera na „psim uniwersytecie” stoi przed nim otworem. Krakowski oddział Związku Kynologicznego, pragnąc ułatwić wszystkim młodym pieskom (od 7 miesięcy do 2 lat) równy start życiowy, otwiera we wrześniu „Jesienny kurs amatorskiej tresury”. Psy pragnące zatem wziąć udział w kursie powinny się zgłosić, wraz ze swoimi panami, do dnia 6 września br. w lokalu Związku przy ul. Garbarskiej 11 (poniedziałki, środy, piątki — godz. 17-18) — celem dokonania zwiazanych z tym formalności i uiszczenia odpowiedniej opłaty.

Jednym zdaniem

BUDYNKI mieszkalne w Starym Mieście liczą przeciętnie po 29 izb, podczas gdy średnia dla Krakowa wynosi 13 izb.

W JEDNYM krakowskim mieszkaniu mieszka 4.15 statystycznych obywateli, co daje zagęszczenie 1.76 statystycznego krakowianina na izbę.

Notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE:
* 10 — Skarbowa 4, IV p. — seminarium dla prelegentów na konferencję nauczycielską nt.: „Główne zadania szkoły wynikające z uchwał XIII Plenum KC PZPR”.

A POZA TYM:
* Dyrekcja szkół: III i VI Liceum Ogólnokształcącego, Zasadn. Szkoły Odzieżowej oraz Techników: Handlowego, Górniczego, Komunikacyjnego, Wodno-Melioracyjnego i Gospodarczego zawiadamiają, że 31 bm. o godzinie 17 odbędzie się w budynkach tych szkół zbiórka młodzieży. Obecność obowiązkowa.

Jeszcze w tym roku ukażą się w księgarniach następujące książki wydane przez krakowską oddział PWN: I tom „Narodzin nowoczesnej filozofii” B. Suchodolskiego, dwutomowa „Historia filozofii” J. Fullera tłumaczona z angielskiego, „Ogólna geografia roślin” W. Schaffera, „O wierze, wątpliwości i tolerancji” Castellaniego — tłumaczenie z włoskiego, „Fenomenologia ducha” Hegla oraz „Fizyka gwiazd” I. Kaplana. Na zamówienie zagranicy wyszły już po angielsku: podręcznik Bronstheina i Siemndiajeva „A guide book to mathematics for technologists” oraz pierwsza księga Międzynarodowego Kongresu Chopinologicznego. Z okazji 600-lecia wyszła bardzo interesująca monografia I. Ehrlicha poświęcona postaci rektora Pawła Włodkowica I tom I „Nauk medycznych w 600-lecie UJ”, zawierający życiorysy najznakomitszych krakowskich lekarzy od Macieja z Miechowa poprzez Dietla do Szumowskiego.

Dzięki staraniom Prezydium RN m. Krakowa krakowski Oddział PWN otrzymał trzy dodatkowe pokoje, co stwarza większe możliwości Wydawnictwu, znajdującemu się dotychczas w bardzo słych warunkach lokalowych. (bz)



Mgr Góral przy nastawianiu kamery na „kierunek lotu sputnika”. Wymagana — prawdziwie astronomiczna dokładność.

W pracowniach naszych naukowców

Kula czy gruszka?

W rozwiązaniu wiekowej zagadki pomogą sputniki

Do czasów starożytnych, do wierzeń i hipotez dawnych ludów wracać nie będziemy. Ostatecznie sprawa jest przesądzona. Dziś dla kilkunastoletniego nawet dziecka nie jest tajemnicą, że nasza Ziemia ma kształt kuli. Nie całkiem wprawdzie idealnej, ale zawsze kuli. Mamy więc kształt naszego globu ustalony i nie budzący zdawałoby się żadnych już wątpliwości. Sytuacja przedstawia się jednak nieco inaczej. Np. żaden z uczonych na świecie nie jest w stanie dokładnie określić w jakiej odległości znajduje się Londyn od Nowego Jorku. Tolerancja wyniesie co najmniej kilkanaście kilometrów. A dzieje się to dlatego, że do dziś jeszcze nie znamy dokładnie ani kształtu, ani wymiarów naszej planety. Badania prowadzone są nadal na całym świecie. Zajmuje się nimi dyscyplina zwana geodezją wyższą.

Znak równania między nauczaniem a wychowaniem

— Trzeba zmienić metodę pracy rad pedagogicznych w szkołach. Rady te poświęcały dotychczas zbyt dużo czasu na klasyfikowanie postępów uczniów w nauce (wyręczając w pewnym sensie komisje klasowe) — za mało natomiast uwagi poświęcały bardzo ważnemu problemowi, jakim jest wychowywanie młodzieży — oto słowa dyr. Sędziwego.

Inna poważna sprawa, to opieka wychowawcza nad uczniami mieszkającymi w internatach. Niestety, obsada kadrowa internatów w wielu wypadkach pozostawia sporo do życzenia. Nierzadko pracują tutaj w roli wychowawców ludzie przypadkowi, a przeciw ich wpływ na młodzież jest bardzo duży — stwierdził dyr. Fedorowicz.

Trzeba upowszechnić uniwersytety dla rodziców i utrzymać program ich zajęć; członkowie szkolnych rad pedagogicznych muszą się stale dokształcać; pedagogicy muszą realizować nacelną zasadę: „Nie ma improwizowanych lekcji” — oto kilka postulatów wysuniętych przez dyr. Migacza...

Dyskusja była długa i ożywiona, zacytowaliśmy jedynie kilka jej fragmentów; toczyła się ona podczas wczorajszego spotkania dyrektorów średnich szkół Krakowa i województwa po wygłoszeniu przez kuratora Banacha referatu nt. zadań szkoły w świetle wy-

stycznych XIII Plenum. Wszystkie wystąpienia przepojone były serdeczną troską dyrektorów o polepszenie pracy szkół, w których — jak w swoim przemówieniu podkreśli kierownik Wydziału Kultury Nauki i Oświaty KW PZPR, Kędziorek — istniała dotychczas zbyt duża dysproporcja między nauczaniem a wychowaniem, na niekorzyść tego drugiego. (l)

Pożary

W Tyłmanowej (pow. nowotarski) wskutek zaproszenia ognia, wybuchł pożar w zabudowaniach Filipa Koziela. Spłonął dom, budynki gospodarcze i zbiory. Bez dachu nad głową pozostał także mieszkaniec Woli Radziszowskiej — Marian Kura. Ogień zniszczył doszczętnie należący do niego dom. Ponadto w Piaskach — Dróżkowie (pow. brzeski) i w Spytkowicach (pow. wadowicki) spaliły się stodoły ze zbiorami i maszynami rolniczymi (hs)

Rzecz jasna, na przestrzeni wieków rozwój nauki pozwalał na opracowanie coraz to nowych metod, z których każda stanowiła dalszy krok naprzód w tym nie kończącym się dziele. M. in. w wieku XVII wprowadzona metoda triangulacyjna pozwoliła na wykrycie, iż nasza Ziemia jest elipsoidą obrotową. Na dalsze udoskonalenie obliczeń wpłynęło wykorzystanie pomiarów siły ciężkości. Z badań teoretycznych i doświadczeń wynika bowiem, iż siła ta jest na powierzchni Ziemi zmienna. Zależnie od szerokości geograficznej. Na równiku najmniejsza, zwiększająca się stopniowo w kierunku biegunów.

W ostatnich latach doszła uczonym jeszcze jedna wielka szansa: prowadzenie obliczeń przy wykorzystaniu do tego celu... lotu sputników. Badania takie prowadzi międzynarodowe Stacje Obserwacji Sztucznych Satelitów Ziemi. Ich sieć rozszkana jest na całym świecie. Wszystkie zarejestrowane są w Radzie Astronomicznej z siedzibą w Moskwie. W Polsce stacji takich jest jedenaście. Międzynarodowym numerem 1162 oznaczona jest placówka krakowska — Stacja pracująca przy Zakładzie Geodezji Wyższej AGH.

Jej kierownikiem naukowym jest prof. dr inż. Stanisław Milbert, zastępcą do spraw organizacyjnych mgr

Marian Markowski. Zespół pracujących tu naukowców stanowią geodeci: dr inż. Stanisław Boczar, mgr inż. Maria Gorgosz, mgr inż. Ewa Dziurman-Gocał, mgr inż. Marian Bydłosz oraz astronom mgr Władysław Góral. Ze Stacją współpracuje też Doświadczalny Ośrodek Rakietowy Aeroklubu Krakowskiego oraz Pracownia Rakietowych Sondowań Atmosfery PIHM-u.

Cały ten sztab naukowców jest specjalnie wyszkolony i przygotowany do tego typu badań. Możliwe obliczenia prowadzone są dzień i noc. W nocy — obserwacja sputników, wykonywanie zdjęć fotograficznych, w dzień obliczenia, podsumowywanie nocnych wyników, przygotowywanie aparatury, obiektywów i lunet do nocnych obserwacji. Praca ta wymaga oczywiście wielkiej cierpliwości. Zgodzimy się bowiem, że jednym z bezsprzecznych bodźców do twórczej pracy jest konkretny ich efekt. A tu o taki bezopórni i konkretny bodziec — trudno. Dopiero bowiem wyniki wszystkich badań wszystkich międzynarodowych stacji zsumowane z sobą, po przeprowadzeniu skrupulatnych obliczeń i porównań przyniesie mogą być pożądany efekt. Lecz zanim to nastąpi, jeszcze wiele sputników i mozolnej pracy czeka naszych uczonych. Powróćmy jednak do Stacji AGH i jej badań.

Z moskiewskiej Centrali Kosmosu poprzez Polską Akademię Nauk w Warszawie przekazywane są tu telegramy o czasie i kierunku lotu danego sputnika. Z chwilą ich otrzymania — ustawia i nastawia się specjalne automatyczne kamery fotograficzne zsynchronizowane z arcydokładnym zegarem. W określonych momentach migawka się otwiera i następuje ekspozycja. Obecnie pracuje jedna kamera, w przyszłości będzie ich kilka, które sprzężone z sobą będą pracowały równocześnie — co umożliwi uchwycenie na kliszy fotograficznej dłuższej trasy przelotu satelity. Naukowcy Stacji AGH

podjęli się (wraz z podobną placówką istniejącą przy WSR w Olsztynie) przeprowadzenia obserwacji w ramach tzw. programu INTEROBS. Wszystkie międzynarodowe stacje, realizujące ów program w ustalonych terminach, prowadzą równocześnie obserwacje danego satelity. Badania te przeznaczone są w zasadzie dla potrzeb meteorologii. Chodzi w nich przede wszystkim o ustalenie budowy górnych warstw atmosfery, jej składu, gęstości itd.

Czy najnowocześniejsza metoda, oparta o lot sputników, przyniosła jakieś rewelacje na temat kształtu Ziemi? Wysłano już pierwsze hipotezy. Mianowicie amerykańscy astronomowie i geodeci na podstawie porównań odchyłań w locie satelity nad północną półkulą a południową, wysunęli koncepcję, że nasza Ziemia ma kształt gruszki. I tu pozwolimy sobie na małą historyczną dygresję. W latach międzywojennych jeden z naszych polskich astronomów-geofizyków Jankowski występował wraz z innymi uczonymi z podobną koncepcją. Nie znajdował on jednak żadnych potwierdzeń tego faktu na drodze doświadczeń. Nie był jeszcze sputnikowem.

DANUTA PAWŁOWSKA

Palaczom »Giewontów« na pociechę

Amatorzy „Giewontów” narzekają ostatnio na brak tych papierosów w kioskach „Ruchu”. Pragniemy ich uspokoić. Czyżbyśskie Zakłady Przemysłu Tytoniowego musiały produkcję „Giewontów”, zawieść na kołku” na okres tygodnia (od 8-15 bm.) z powodu chwilowego braku opakowań. Produkcja przyszyła już jednak pełną parą, co więcej: w IV kwartale br. wyniesie ona półtora miliarda sztuk, więc o 50 proc. więcej niż w IV kwartale ub. roku.

W handlu pojawiły się już wreszcie papierosy mentolowe.

Z wokandy kolegium na Podgórzu

500 zł grzywny nauczy niewątpliwie Helenę Woch (ur. w 1911 r.), która prowadzi przy ul. Wielickiej 86 wytwórnię wody sodowej — przestrzegania przepisów higieny. No bo jakże — sprzedawać wodę sodową z muchami!

Było południe, dzień 12 czerwca, plac Boh. Getta. Stefan Pacuła (ur. w 1909 r., zam. przy ul. Wroniej 12a) zbyt wiele wypił alkoholu. Zachowywał się nieprzyjemnie, wywołał ogólne zgorzelenie. Epilog zająca: Kolegium oraz grzywna w wysokości 1500 zł.

Hurtownia Artykułów Metalowych — „Elmet” — Kraków, ul. Kopernika nr 6
dostarcza hurtowo —

Domy Techniczne MHD — PSS — GS
w miastach wydzielonych i powiatowych,
dostarczają w ilościach detalicznych:

UMYWALKI FAJANSOWE
o wym. 48, 52, 56, 60 i 64 cm

MISKI KŁOZETOWE

BIDETY
w pełnym asortymencie.

O zauważonych brakach prosimy poinformować Hurtownię.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

REFERENTKĘ z dobrą znajomością maszynopisma — wymagane wykształcenie średnie — zatrudnimy. Oferty K-7136 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Wykwalifikowanych CIEŚLI, ZBROJARZY, MURARZY, SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH I ACETYLENOWYCH, MONTERÓW KONSTRUKCJI STALOWYCH I RUROWYCH, OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych — zatrudnimy natychmiast z terenu województwa krakowskiego, z wyjątkiem m. Krakowa i powiatu krakowskiego — P.P. „Naftobudowa”, w Krakowie. — Praca stała w akordzie i na umowy w brzdach. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych. — Zgłoszenia: P.P. „Naftobudowa” — Kraków, ul. Lubież nr 25, pokój 212.

Praca

STAŁA pomoc domowa, przyjmie od zaraz. Kraków, Pstrowskiego 48/52 m. 14, tel. 536-69. — Zgłoszenia w godz. od 17 do 20

POTRZEBNA natychmiast samodzielna gospośka. — Warunki dobre. Zgłoszenia: Plac Wolnica 14/16.

FRYZJERSKA uczennice po kursie damskim — przyjmie. — Zgłoszenia: Kraków, Filipa 6, fryzjer.

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia: Kraków, ul. Dietla 9/5, w godz. 15-17. 35441-g

GOSPOŚKA zajmie się gospodarstwem domowym i dzieckiem. Oferty 35470 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

UCZNIWA do praktyki — przyjmie pracownia tapicerska. — Kraków, ul. Wiślna 10.

GOSPOŚKA uczeńska, z gotowaniem — przyjmie zaraz. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: Trylska, Kraków, Krupnicza 12.

Nauka

KURSY księgowości i ekonomicznej w wpsly przyjmie Nauczycielska Spółdzielnia „Wiedza” — Kraków, Świerczewskiego 12, tel. 581-25.

KURSY językowy obcych dla dzieci, młodzieży szkolnej i dorosłych stopnia podstawowego, wyższego i konwersacji — organizuje Nauczycielska Spółdzielnia „Wiedza” — Kraków, Świerczewskiego 12, tel. 581-25.

Matrymonialne

WDOWA kulturalna, niezależna, pozna Pana do lat 52. — Cel matrymonialny. — Oferty 35422 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

WYSOKI, przystojny, lat 42 — pozna w celu matrymonialnym Panią miłą, do lat 45. — Oferty tylko poważne 35389 — „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

KTORA starsza Wdowa lub Panna samotna, dobrego charakteru, sportowego usposobienia — chciałaby poznać 52-letniego pana, inwalidę, niskiego wzrostu, w celu matrymonialnym. Oferty 35417 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

PANNA na stanowisku, niezależna, posiadająca mieszkanie, pozna Pana z wyższym wykształceniem od 42-45 lat, w celu matrymonialnym. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty 35476 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

TOKARNIE do drewna — mała, sprzedam. Nowa Huta, Os. Sportowe bl. 26 m. 66, Osika, godz. 15-20.

WAPNO palone oraz hydratyzowane Wapnienna Tynieć, dostarczamy samochodami. — Kraków, Czarnowiejska 71.

MOTOCYKL „Pannonia”, sprzedam. Telefon 403-80, wewn. 113.

MOTOCYKL „Junak” z przyczepą, sprzedam. — Oglądać godz. 15-20, Nowa Huta, Osiedle Sportowe 26/66, Osika.

POKOJ do odstąpienia — wraz z meblami. Wiadomość: Nowa Huta, Osiedle Krakowiaków 5 m. 13.

PRACUJĄCA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty 34705 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE mieszkanie wolne od kwatunku w Krakowie lub na peryferiach — ewentualnie wynajmę. Oferty 35141 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE pokoju w Krakowie, dla starszej — pracującej pani bardzo spokojnej. — Zgłoszenia: telefon 566-92.

PRACUJĄCA poszukuje niekremującego pokoju w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 35344 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

DWOCH samotnych pracujących panów poszukuje niekremującego pokoju. Oferty 35298 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE pokój 16 m², używalność przynależności — Wielopole, na podobny lub pojedynkę. — Oferty 35310 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Lokale

SZCZECIN! Trzy pokoje komfortowe, z telefonem, zamieniam na Kraków. — Wiadomość: Baranów Stalingradzka 16/5, tel. 187.

ZAMIENIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, na jeden pokój, kuchnia, łazienka, Podgórze. Oferty 35346 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią, półkomfort, i piętro, w Krakowie, na równorzędne w Nowej Hucie, Nowych Tychach lub okolice Krakowa. — Jan Koczeła — Kraków, ul. Krakowiaków 14/16.

PILNIE zamienię pojedynkę komfortową, śródmieście, na pokój kuchnie lub pojedynkę i pokój kuchnie, komfortowe — na większe. — Oferty 35308 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

DOM wolny kóło Krakowa, okazynie sprzedam. Oferty 35335 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE pojedynkę w Prokocimiu, na większe mieszkanie. Warunki korzystne. Oferty 35368 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

POKOJU poszukuje student. Oferty 35411 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE ogrzewanego pokoju dla studenta — ewentualnie z drugim w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty: Kohut Emil, Nowy Sącz, Piłarska 18.

LEKARZOWI wynajmę pokój w centrum. Oferty 35274 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Różne

PARASOLE naprawia — sprzedaje — wykonuje na zamówienia Zdzisław Cichy — Kraków-Podgórze, Cejna 7. 35420-g

SZYBKA naprawa telewizorów. — Kraków, Zakopiańska 85 — tel. 572-83. Wyciąć! — Zachować!

PODNOSENIE oczek na poczekaniu — pilnowanie, cerowanie garniturów — czyszczenie krawatów. — Kraków, ul. Szpitalna 36, naprzeciw teatru.

PRZYSTAPIE do spółki w zaprowadzonym sklepie. — Oferty 35380 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Warto grać!

W »LAJKONIKU«

już około
pół miliona złotych
za pięć trafień!

Cracovia wygrała z Lechią 5:2

Poprzeczka i słupek ratują gdańszczan przed wyższą porażką

CRACOVIA — LECHIA GDANSK 5:2 (3:0). Bramki zdobyli: dla Cracovii — Poprawski w 30, Zuśka w 35, Stroniarz II w 42, Szymczyk w 51 oraz w 87 (z rzutu karnego), dla Lechii — Frackiewicz w 83 i Wierzyński w 89 min. gry. Widzów około 12 tysięcy.

CRACOVIA: Stroniarz (od 75 min. Michno) — Rewilak (Mikołajczyk), Podęworny (Rewilak),

Antczak — Mikołajczyk (Poprawski), Szymczyk — Hausner, Stroniarz II, Zapalski, Zuśka, Poprawski (Kowalik).

LECHIA: Sztuka (Ikkiewicz) — Szróbka, Korynt, Zemojtel — Musiał, Wierzyński — Charczuk, Frackiewicz, Maksymiuk, Adamczyk, Kwapisiewicz (Nowicki).

Krakowianie mieli przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę i mogli odnieść jeszcze wyższe zwycięstwo, ale w 55 min. gry daleki strzał Antczaka trafił w poprzeczkę, a w 72 min. strzał Szymczyka odbił się od słupka. Wszyscy piłkarze Cracovii zagrali bardzo ambitnie i ofiarnie, deklarując przeciwnika. Okresami obserwowaliśmy na polowie boiska gości istny „zamek”, a bramka „lechistów” znajdowała się pod częstym ostrzałem. Trzy pierwsze gole były przedniej marki, przy czym dwa z nich zdobyte zostały z dalekich strzałów. Przy czwartej bramce Szymczyk doskonale wykorzystał błąd Korynta. Przejął piłkę, przebiegł z nią kilka metrów, wywabił z bramki Ikkiewicza, „klnął” go i wtedy posłał piłkę do siatki. Piąta bramka padła z rzutu karnego.

Drużyna Lechii zaprezentowała miękkie umiejętności i jej gra daleka jest od dawnej świetności. Napastnicy dopiero w drugiej połowie meczu zaczęli poważnie zagrażać bramkarzowi Cracovii, zdobywając w tym okresie obydwie bramki, które zmniejszyły rozmiary porażki.

Zdaniem niektórych kibiców dobra gra Cracovii i odniesione zwycięstwo stanowiło dla trenera Augustyna Dzi-

Cenne punkty Garbarni



ZAWISZA BYDGOSZCZ — GARBARNIA KRAKÓW 0:2 (0:1). Bramki zdobyli: Jasiółka w 22 min. i Odsterczył w 85 min. gry. Sędzią był p. Herman z Gdańska. Widzów około 8 tys. osób.

W meczu wyjazdowym Garbarnia uzyskała piękny sukces, zdobywając dwa cenne punkty. Krakowianie przewyższali gospodarzy szybkością i pomysłowością zagrań, odnosząc w sumie zasłużone zwycięstwo. Najlepszymi formacjami w zwycięskim zespole było trio obronne oraz pomoc.

Garbarnia wystąpiła do zawodów w następującym składzie: Kierdaj — Karpel, Konopka, Tynor — Kurek, Bieniek — Gigon, Odsterczył, Jasiółka, Kucharczyk, Pietruszka (od 46 min. Weiss).

wisza najmilszy prezent z okazji imienin, które przypadają właśnie w dniu wczorajszym. Oby więcej takich sukcesów!

A. ŚLUSARCZYK

P.S. Incydent, jaki miał miejsce w pewnym momencie między Hausnerem i Koryntem, pozostawił jakiś niesmak. Rozumiemy, że stoper Lechii postąpił niewłaściwie, rozumiemy, że w walce grają nerwy, ale... Panie Krzysztofie „fair play” obowiązują wszystkich zawodników, nawet najbardziej utalentowanych. (s)

W lidze okręgowej

WCZORAJ rozegrano zostało jedno spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi okręgowej w którym oświęcimka Unia pokonała Cracovię 4:0 (1:0). Bramki zdobyli: Borowski 3 i Trembałowicz 1.

Na żużlowym torze

GOETEBORG. Europejski finał indywidualnych mistrzostw świata na żuźlu przyniósł wielki sukces reprezentantom Szwecji, których 6 zakwalifikowało się do finału światowego. Zwycięzcą zawodów został Knutsson. Poza Szwedami do finału światowego zakwalifikowali się — Samorodow (ZSRR) i Hanfeld (Norwegia). Z 4 startujących Polaków najlepsze miejsce — 10 zajął Zyto.

Na zgrupowaniu w Zakopanem

Szczypiornistki Cracovii przygotowują się do sezonu

WIDZOWIE zgromadzeni na trybunie stadionu przy ul. Orkana w Zakopanem w oczekiwaniu na przyjazd uczestników tegorocznego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski z zainteresowaniem obserwowali spotkanie w piłce ręcznej pomiędzy dwoma zespołami Cracovii.

Wicemistrzyni Polski przebywają w stolicy Tatr od 17 dni, przygotowując pod kierunkiem mgr EDWARDA ZUBY formę na nadchodzący sezon. W zgrupowaniu oprócz czołowych zawodniczek sekcji biorą także udział utalentowane juniorki.

— Jak spędzacie dzień — pytały kierownika sekcji TADEUSZA KAŃKIEGO.

— Jak zwykle na zgrupowaniu. Dwa razy dziennie treningi, omówienia taktyki, wycieczki, kino, sen i posiłki. Z tym ostatnim mamy największe kłopoty. Miejsiny zaplanowane zgrupowanie w Wiśle, ale w ostatniej chwili nie doszło ono do skutku. Przyjechalśmy więc do Zakopanego mając załatwione jedynie noclegi oraz boisko do treningów. Wyżywienia nie udało nam się za-

ECHO SPORTOWE

Krótko — aktualnie

BRZEG. Piąty etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski wygrał Staroń (CRZZ) przejeżdżając trasę z Rybnika do Brzegu długości 158 km w 3:58.15 godz. Po 5 etapach liderem Wyścigu jest Kudra (CRZZ). Drugie i trzecie miejsce zajmują reprezentanci LZS — Palka i Zieliński.

KATOWICE. W drugim dniu międzynarodowych tenisowych mistrzostw Polski Jędrzejowska pokonała Wieczorek 3:0 a Lendelova (CSRS) zwyciężyła Valey (NRD) 3:0.

SOFIA. W meczach siatkówki Japonki pokonały Bułgarki 3:1, a Bułgarczy zwyciężyły Japończyków 3:2. Spotkania oglądało 10.000 widzów.

OSŁO. Po pierwszym dniu meczu lekkoatletycznego mężczyźni Rumunia prowadzi z Norwegią 54:52.

RAGUZA. Uczestniczący w turnieju koszykówki reprezentanci Polski pokonali II reprezentację Włoch 66:59.

ŁÓDŹ. W czwartej rundzie eliminacyjnego turnieju szachowego kobiet o mistrzostwo świata Litmanowicz pokonała Hahr (Dania), a Konarkowska zremisowała z Voselą (CSRS).

ROTTERDAM. Pierwszą konkurencją jeździeckich mistrzostw Europy juniorów — konkurs skoków przez przeszkodę wygrał Włoch Ghodini. Polak Krzyszko- wiak zajął 6 miejsce.

łatwie w żadnym ośrodku sportowym ani w domach czasowych. Skazani więc jesteśmy na wyżywienie w barach i restauracjach, co przy ogromnym ruchu turystycznym w Zakopanem kosztuje sporo czasu i nerwów.

Zawodniczki jednak nie narzekają. Są uśmiechnięte, zadowolone i skore do żartów. Pogoda dopisuje a dziewczęta tworzą zgranną „paczkę”.

Z czołowych szczypiornistek Cracovii nie ma w Zakopanem Szwabowskiej, Góralczyk i Surdykowej. Kierownik Kański wyjaśnił, że Szwabowska lecz kontuzję, Góralczyk nie otrzymała zwolnienia z pracy, a Surdykowa przerwała treningi na skutek choroby. Cała trójka nie rezygnuje jednak — wbrew krążącym pogłoskom — z dalszej gry.

Na pożegnanie tradycyjnie już pytanie o najbliższe plany. W Zakopanem Cracovia będzie do końca sierpnia. Po powrocie do Krakowa zawodniczki rozpoczną normalne treningi, będą startowały w mistrzostwach Polski drużyn 11-osobowych a następnie w ekstraklasie „siódemek”. W międzyczasie projektuje się kilka spotkań międzynarodowych z zespołami Węgier, NRD, CSRS i Szwecji. (LANG)

Co - Gdzie - Kiedy

29 sierpnia	Czwartek Jana Sabiny
-------------	----------------------------

Teatry

ROZMAITOSCI godz. 19.15 „Drewniana miska”, **MUZYCZNY** 19.15 „Życie paryskie”, **GROTESKA** 17 „Dziś i jutro”, **CYRK RADZIECKI** — Male Błonia — godz. 19. Po- zostate teatry nieczynne.

Kina

APOLLO godz. 15.30, 18, 20.30 „Pasaż życia” (USA, 1. 16), — **CASSINO** (Bitwy pod Lenino) — o zmroku — „Postrach kobiet” (fr., 1. 18), **WARSZAWA** 15.45, 18, 20.15 „Sławne miłości” — (fr., lat 18), **WOLNOŚĆ** 15.45, 18, 20.15 — „Ostatni kurs” — (pol., 1. 16), **WANDA** 11.30, 15.45, 18, 20.15 „Byłem Montgomerem” (ang. 1. 12), **UCIECHA** 15.45, 18, 20.15 „Rozwód po włosku” — (wł., 1. 18), **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 15) 14.45, 17.15, 19.15 „Prawda” (fr., 1. 18), **SZUKA** (Studyjne) 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Traper z Kentucky” (USA 1. 16), **WRZOS** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Tysiąc oczu dr Mabuse” (NRF 1. 18), **KRAKUS** (Kraśnickiego 18) — 15.45, 18, 20 — „Być albo nie być” (USA, 1. 16), **ISKIERKA** (Zywiecka 44) 17, 19 „Słuby kawalerskie (radz. 1. 14), **MELODIA** (Zwierzyńskie 1) 15.45, 18, 20.15 „Zdrójca jest wśród nas” (ang., 1. 12), **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30 19.30 „Herszt” (fr., 1. 16), — **MIŁA TURKA** (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci, 16 „Cichy front” 1 in., 17, 19 „Jacobowski i pułkownik” (USA, 1. 16), **WISLA** (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Pierwszych dzie- sieciu (zr., 1. 16), **CHEMIK** (Borek Fał.) 19 „Diabelska prze- paść” (CSRS, 1. 14), — **KOLE- JARZ** (st. Płaszów) 19 „Szukam mojej dziewczyny” — (radz., lat 12), — **KULTURA** (Ry- nek Gł. 27) 18, 20.15 „Meza- lians” (węg. 1. 12), **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5) 15.30, 17.45, 20 „SOS na Pacyfiku” (ang. 1. 16), **ROTUNDA** (3 Maja 5) 17, 19 „Igraszki miłosne” (fr. 1. 18), **TECZA** (Praska 52) 19.30 „Na białym szlaku” (pol. 1. 12), **ZWIĄZKOWIEC** — (Grzegó- rzeczka) 17, 19.15 „Karmazyno- wy pirat” (USA, 1. 12).

U W A G A

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy - Muzea

WAWEL: Komnaty (godz. 9 do 17), **MUZEUM LENINA**, Topolowa 5 (10-18), **ETNOGRA- FICZNE** pl. Wolnica (9-15), — **HISTORYCZNE**, — Jana 12, „Zbiory z dziełowy Krakowa” (9-15), **SUKIENNICZ:** „Malarstwo polskie w XVIII i XIX (12-18), **SZOLAJSKICH**, pl. Szczepański 9 „Polska sztuka cechowa” (10-15), **CZARTO- RYSKICH**, Jana 19: Malarstwo obce, rzemiosło artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia (10-15), **SMOLEŃSK** 9: W stu- lecie Powstania Styczniowego (10-15), **MURY OBRON- NE**, Piłarska: Dawne warownie Krakowa (9-15), **ARCHEOLO- GICZNE**, Jana 22: Archeologia polska, **POSELSKA** 3: Wykopiska polskie w Buł- garii (10-14), **STARA BOŻNI- CA**, Szeroka 24 (9-15), **POLITE- CHNIKA**, ul. Warszawska 24: Wystawa posteru Techniczne- go w Budownictwie (10-18), **SALON TSPS**, N. HUTA, Al. Róż 3: Grafika H. Tucholskie- go (11-18), **PALAC SZTUKI**, pl. Szczepański 4: Wystawa malarstwa, rzeźby, rysunku i grafiki W. Jakubowskiego, P. Kowalskiego, R. Krzywicki, I. Witza (10-18).

Dy jury

CHIRURG., INTERN., LA- RYNGOL., OKULIST.: Nowa Huta, **NEUROLOG.:** Botanicz- na 3, **GRUZOŁOZ.** dla mę- zczyzn: Prądnicka 80, dla ko- biet: Skawińska 8.

POGOT. MO tel. 0-7, **STRAZ POZ.** tel. 0-8, **POGOT. RA- TUNK.** tel. 0-9, dla **PODGO- RZA** tel. 225-55, **N. HUTA:** **PO- GOT. MO** tel. 411-11, **POGOT. RATUNK.** tel. 422-22 i 417-70, **STRAZ POZ.** tel. 433-33, **PUN- KTY INFORM. O USŁUGACH** tel. 0-11, **N. HUTA:** tel. 419-14.

Apteki

Floriańska 15, **Lobzowska** 20, **Warzyńskiego** 24, **Konopnickiej** 3, Al. 29 **Listopada** 17, pl. **Roh. Getta** 18, **Dzierżyńskiego** 36b, **NOWA HUTA:** Os. **Wandy** 23.

Telewizja

CZWARTEK
Godz. 17.50 TV Katowice in- formuje, 18 Filmowy program estradowy, 18.25 O programie 19.50 Dobranoc, 20 Dziennik, —

RÓ Z N E

OGRÓD ZOOLOGICZNY otwarty od godz. 9 do zmro- ku, **BOTANICZNY** od 8 do 20.

Radio

NA FALI 249 M CZYLI 1205 KC NA CZWARTEK
Godz. 17.00 Dawna muzyka polska, 17.45 Dziennik kr., 17.55 W rytmie tańca i piosenki, — 18.25 Aud. dla młodzieży, 18.50 „Złota Praga”, fel., 19.00 Wiadomości, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Ekonom. problem tygodnia „Opakowanie”, 19.45 Czajkowski „Eugeniusz Oniegin” — opera, 21.05 Z kra- ju i ze świata, 21.32 Kronika sportowa, 21.45 D. c. opery, — 22.30 Muzyka tan., 23.50 Wiadomości.

NA PIĄTEK

Dzienniki radiowe: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 16.50, 17.45, 19.00, 21.00, 23.50.

Godz. 6.15 Komunikat Sta- cji Ochrony Roślin, 6.50 Gim- nastyka, 7.00 Muzyka, 7.50 Kon- cert dla wezasowców, 8.30 Felieton ekonomiczny, — 8.50 Koncert muzyki polskiej, 9.20 Ork. rozrywkowe, 10.30 Z zycia Związku Radzieckiego, — 11.00 Melodie taneczne, 12.15 Muzyka ludowa różnych naró- dów, 13.00 Melodie operetkowe, 13.25 „Pani Bovary”, pow. Flauberta, 13.45 Alfabet pol- skiej piosenki, 14.05 Walce i tanga, 14.30 „Z problemów współczesnej wiedz”, „Człowiek w królestwie Neptuna”, 14.45 Mi- kolaj Rymki-Korsakow: uwer- tura „Wielkonoce”, 15.00 Or- kiestry czeskie i zespoły roz- rywkowe, 15.30 Dla dzieci opo- wiad., 15.54 Wiązanka bojer, — 16.00 Wiadomości.

Międzynarodowe mecze piłkarzy węgierskich

ZWOLENNIKÓW piłki noż- nej zainteresują zapewne naj- bliższe kontakty sportowe węgierskich piłkarzy. Według kalendarzka imprez, Węgrzy rozegrają międzynarodowe mecze: 22 września w Moskwie z reprezentacją ZSRR, 6 paź- dziernika w Belgradzie z Ju- gosławia, 20 października i 3 listopada w Berlinie i Buda- peszcie z reprezentacją NRD (puchar Europy) oraz 27 paź- dziernika w Budapeszcie z Au- stria.

— Konieczność? — spytała Helena Reed. — I pom- yśleć tylko: morderstwo w kręgu znajomych Callinghamów! A mówią, że nie ma cudów na świe- cie!

Wmawiałem w siebie, że ta wizyta Tranta spow- odowana jest tylko zwykłą, zawodową rutyną. Przecież musiał przesiuchać Betsy, jako jedną z nielicznych osób, które stanowiły ogniwo łączące nas z Jaimie. Jak zwykle znalazł się tu przede mną. Teraz jednak było mi to całkiem obojętne. Nie mógł nic wyciągnąć z Betsy.

Widać było, że jest bardzo zmęczona, ale jej szczęśliwy, pogodny uśmiech uradował mnie i zia- godził strach przed Trantem. Podszedłem do niej i pocałowałem serdecznie.

— Bill kochany, na litość boską, pozwól tej swo- jej niezmordowanej żonie trochę wytchnąć — po- wiedziała Helena. — Bo jeżeli idzie o mnie, to ja wysiadam co najmniej na rok! Żebyś wiedział, jak się zmęczyliśmy! Gadanie, gadanie i gadanie, czar- nujące uśmiechy na prawo i lewo, aż do wczoraj- szego wieczora. O dziesiątej byliśmy już całkiem wykończona. A ile wypiliśmy, tego nikt nie zliczy! Ile znakomitości oczarowałyśmy swoimi u- śmiechami! Jeżeli zobacze jeszcze jedną czarną suk- nię ozdobioną sznurem pereł, to chyba zacznę wyć!

— Helena była cudowna! — powiedziała Betsy.

— Cudowna? — powtórzyła Helena. — Chciałaś powiedzieć, że byłam boską! Ale po co gawędzimy tutaj o naszych triumfach! Bill, kochanie! Betsy oznajmiła mi wielką nowinę. Moje serdeczne gra- tulacje! Nie mam najmniejszego pojęcia, co robi taki wiceprezes departamentu reklamy, ale wiem, że to musi być coś wspaniałego. Trzeba to koniecznie oblać.

Betsy patrzyła na mnie i promieniała dumą.

— Tak, tak, Bill! Uczcijmy to toastem!



Wszyscy wnieśli moje zdrowie i złożyli mi ży- czenia, nie wyłączając Tranta.

Wkrótce potem wyszedł, a w parę minut po nim i Helena. Kiedy odprowadziliśmy ją do drzwi i zo- staliśmy wreszcie sami, spytałem Betsy:

— Właściwie nie takiego. Pytał tylko o Jaimie'ego. Niewiele umiałam mu powiedzieć.

— Nie wspominałaś chyba, że Jaimie pobił kie- dyś Daphne?

— Jasne, że nie. Trant zresztą wcale nie intere- sował się Daphne. Przecież ona spędziła wczoraj- szy wieczór tutaj, razem z tobą.

Od początku miałem zamiar powiedzieć jej praw- dę o alibi Daphne, co do tego przynajmniej nie miałem najmniejszych wątpliwości.

— Daphne nie była tu wczoraj ze mną — po- wiedziałam.

— Jak to nie była? Przecież porucznik mówił... — To był pomysł twojego ojca i mój.

— Ależ, Bill... Nic nie rozumiem!

W tej chwili weszła kucharka, prosząc nas na obiad. Po jej wyjściu powiedziałam:

— Zjemy nasz obiad powoli i spokojnie, wszyst- ko opowiem ci później. Zresztą to nic wielkie- go — nie ma co się martwić.

Spojrzała na mnie powątpiewająco. Objąłem ją ramionami i pocałowałem. Przytuliła się do mnie mocno, jak gdyby nasza rozłąka trwała miesiące.

— Strasznie mi ciebie brakowało, Bill — powie- działa. — Powiedz mi, czy ja nigdy nie zmartwię na twoim punkcie?

— Mam nadzieję, że nie.

Kiedy znów ją pocałowałem, rozkoszując się spokojem i słusnością tego, co robię, oczy moje ponad plecami Betsy zatrzymały się na kanapie, na której wczoraj tak namiętnie całowałem Angellę. I dziwne, nie zrobiło to na mnie żadnego wra- żenia. Angelika przestała być dla mnie kimś real- nym.

Po obiedzie opowiedziałem Betsy o wszystkim, co C. J. wykombinował w sprawie alibi Daphne. Wiedziałem, że nie będzie jej się podobało takie oszustwo. Jakimś niepojętym cudem to dziecko Callingham'a miało zamiłowanie do prawości i szcze- rości. Ale wiedziałem także, że w przeciwnieństwie do Angeliki zrozumie, iż nie można było postąpić inaczej. Przynajmniej na tyle miała w sobie krew Callinghamów. Ponieważ jednak tak wiele prawdy musiałem przed nią ukrywać, ta część mego opo- wiadania wydała mi się niewinna i prawie nudna. Toteż zdziwiony byłem, widząc jej niepokój.

— Ale wobec tego co Daphne robiła wczoraj wie- czorem?

— Nie mam pojęcia.

— Powiedziałeś, że była gdzieś z Jaimie?

— Wiem o tym tylko od C. J. Część wieczoru spędziła w jego towarzystwie, a część sama.

— Ale ojciec przynajmniej wie, co Daphne ro- biła?

— Nawet i tego nie potrafię ci powiedzieć. Daphne wspominała mi tylko, że powiedziała mi prawie całą prawdę.

(Ciąg dalszy nastąpi)